

(Il Tempo - E.Menghi) Od Sampdorii do Sampdorii, klątwa trwa. Maicon doznał kontuzji zarówno w pierwszym meczu z Blucerchiati, jak i w rewanżu i również teraz, poza meczem z Bologną, opuści pojedynek z Interem.

Wczorajsze badania, przeprowadzone w Trigorii, wykazały uraz pierwszego stopnia mięśnia dwugłowego lewego uda (poprzednio prawego). Przewiduje się piętnaście dni przerwy: może, w najlepszym z przypadków, wrócić w czas na mecz z Napoli, 9 marca. Dodo wróci nieco później, w międzyczasie, za około dziesięć dni, powinien wrócić do pracy z grupą. W przypadku Balzarettiego trudno jest określić czas powrotu, gdyż nadal pracuje, na przemian, na siłowni, basenie i poddaje się fizykoterapii. Alarm na bokach obrony był spodziewany, gdyż Maicon pokazał już, w pierwszej rundzie, że nie jest w stanie grać w zbyt bliskich ku sobie czasowo spotkaniach: po 90 minutach zagranych w derbach, był w stanie spędzić tylko 35 minut w meczu z Sampą, rozegranym trzy dni później. Tym razem niszcząca dla Maicona była druga połowa w Napoli, gdzie wyszedł na murawę z problemem z kolanem, który dotknął go w derbach.

W sobotę zagra albo rocznik 1995, Romagnoli, który zmienił Brazylijczyka w niedzielę, zostając ustawionym na lewej stronie lub Bastos, który jednak, na San Paolo, okazał się być bardziej graczem na bok ataku niż obrony. Trudno oczekiwać, że francuski trener zmieni ustawienie i przejdzie do gry trójką w obronie, ale może również pomyśleć o cofnięciu De Rossiego, z przesunięciem Castana na lewą stronę, gdzie grał już w reprezentacji narodowej.

Autor: abruzzo